Nr. 54. Lwów, czwartek | 11. listopada 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Nacz. Państwa.

Z Warszawy donoszą: W najbliższą niedzielę 14. b. m. delegaci W. P. wręczą buławę marszałkowską Naczelnemu Wodzowi. Uroczystość niedzielna zgromadzi delegatów całej naszej armji.

Oddziały frontowe wyszlą po 1 oficerze i po 1 szeregowcu na każdy pułk. Podobno reprezentowane będą wszystkie instytucje wewnątrz kraju.

Garnizon warszawski weźmie też udział w tej uroczystości.

Poszczególne oddziały będą tworzyły olbrzymi szpaler od Belwederu aż na plac Zamkowy, gdzie odbędzie się rewja wojsk.

Z frontu gen. Bałachowicza.

Z Warszawy donoszą: Wywiady gen. Bałachowicza stwierdziły, że bolszewicy wzmocnili znacznie załogę w Kalinkowiczach, które silnie ufortyfikowali. W ubiegłym tygodniu spaliły się w Rzeczycy olbrzymie składy amunicji sowieckiej. Dochodzenia wykazały, że pożar wywołali agenci gen. Bałachowicza.

Borys Sawinkow objeżdża wsie i miasteczka szerząc agitację antybolszewicką. Spotyka się on wszędzie z życzliwą postawą ludności.

Wedle doniesień z Moskwy Trocki w swem przemówieniu sprawozdawczem powiedział, że z frontem białoruskim skończy przed Nowym rokiem. Według pewnych wiadomości z Rygi rząd sowiecki koncentruje w okolicy Smoleńska, Witebska i Mohylowa wielkie rezerwy z obawy przed budzącym się szerokim ruchem ludności, który skupia się koło oddziałów Bałachowicza.

Niemcy czescy skarzą się na ucisk.

We Wiedniu odbyła się konferencja Niemców czeskich na której zapadła uchwała, że gdyby Czesi nie dali Niemcom autonomji, to Niemcy rozpoczną irredentę i agitację przeniosą za granicę. Niemcy czescy uważają, że ucisk jest tak wielki, że wysuwa się na czoło bolączek całego narodu niemieckiego. Zwracają się więc z apelem do Niemców z Rzeszy, by ci zaprzestali walk z Polską, z którą należy znaleźć „modus vivendi", a wszystkie siły zwrócić przeciw Czechom, największym wrogom Niemiec.

Wyjazd delegacji pok. do Rygi.

Wczoraj o godz. 8·20 wieczorem, kurjerem gdańskim wyjechała do Rygi część delegacji polskiej, z p. Dąbskim na czele. W składzie osób zaszły w ostatniej chwili pewne zmiany. Niektórzy z wyznaczonych członków wyjadą dopiero w piątek.

Konfiskata gdańskich aeroplanów.

Koalicja zarządziła konfiskatę wszystkich aeroplanów będących własnością wolnego miasta Gdańska. Przedsięwzięto wszystkie środki celem odstawienia aeroplanów zagranicę.

Kramarz angielski chce nas znów skrzywdzić.

Jak donoszą z Paryża obiega tam pogłoska, że w rokowaniach między Paryżem a Londynem w sprawie odszkodowania niemieckiego dla Francji odgrywa także rolę Górny Śląsk, jako przedmiot handlu.

Jeżeli wierzyć tym informacjom dzienników paryskich — to **Anglja wygotowywa nowe pogwałcenie traktatu wersalskiego kosztem Polski, a na korzyść Niemiec.** I tak niektóre dzienniki paryskie podają w sprawie odszkodowania co następuje: Albo Niemcy stracą G. Śląsk, a Anglja uzyska jeden więcej powód pozbawienia Francji wszelkich odszkodowań, albo też **G. Śląsk będzie pozostawiony przy Niemcach**, które będą nadal potężne ekonomicznie, jak przed wojną. Temsamem Polska pozbawiona węgla i bez przystępu do morza nie będzie w możności odgrywać w Europie roli równoważnika.

Sprawa Wileńszczyzny.

Żądania polskie odnośnie do plebiscytu w Wileńszczyźnie sformułowali pp. Paderewski i Askenazy, polscy delegaci do Ligi Narodów, w następujący sposób:

W miastach i miasteczkach oraz wsiach obszarów spornych zwołuje zię zgromadzenia ludności, na którychby wypowiadano się za przynależnością państwową. Wojska opuszczałyby w miarę odbywania się takich zgromadzeń te miejscowości, a zajmowałyby je wojska tego państwa, za którem opowiedziałaby się ludność. Co się tyczy wojsk gen. Żeligowskiego, to rząd polski nie może brać na siebie rozbrojenia ich przemocą. Rząd polski proponuje zatem przekształcenie tych wojsk na milicję lokalną.

Litwa godzi się na plebiscyt.

Gdańskie dzienniki niemieckie donoszą z Genewy, że rząd litewski zgodził się z pewnemi zastrzeżeniami na plebiscyt w Wilnie.

Przedstawiciele ententy w Wilnie.

Warszawski „Naród" podaje następujące charakterystyczne obrazki z Wilna z zakresu zachowania się tam przedstawicieli ententy.

Wojskowy przedstawiciel Anglji w Wilnie miał rozmowę z pułkownikiem Bobickim. W rozmowie tej, trzymanej w tonie ostrym, major M. oświadczył: „nosicie do dziś dnia na sobie mundury angielskie. Musicie się stosować do naszych rozporządzeń".

— Słuszna uwaga — odpowiada spokojnie pułkownik Bobicki — mundury są angielskie, lecz zdobyte przez nas na bolszewikach.

Odpowiedź ta stropiła majora M., poczem rozmowa potoczyła się w tonie, powszechnie w rozmowach dyplomatycznych przyjętym.

W Wilnie roi się od przedstawicieli ententy. Niektórzy z nich zaczęli zajmować dość natarczywe stanowisko wobec gen. Żeligowskiego. Szczególnym nietaktem odznaczał się przedstawiciel Serbji, któremu gen. Żeligowski przypomniał o elementarnych formach towarzyskich, a mianowicie, że ubranie zwierzchnie, czapkę i kalosze zostawia się w przedpokoju.

Kilka takich uwag dodatnio wpłynęło na zachowanie się przedstawicieli małej i wielkiej ententy.

Nieudałe były również wystąpienia japońskiego kap. Jamawaki, który zresztą sam uznał bezpłodność swych wystąpień i z Wilna wyjechał.

Słowaczyzna w Polsce pokłada nadzieję.

Departament polsko-słowacki słowackiej rady narodowej komunikuje nam:

W jednym z ostatnich numerów organa ks. Hlinki, rużemberskiego „Slovaka" czytamy wymowne skargi na położenie narodu słowackiego, który żąda stanowczo uwolnienia od jarzma czeskiego i samoistności. Żądanie jest zasadniczo zgodne z temi hasłami, które głosi słowacka rada narodowa z prof. Fr. Jedlicką i Fr. Ungerem na czele, a które streszczają się w słowach „Słowaczyzna dla Słowaków"!

Naród słowacki w swojem dążeniu do samoistności musi szukać sprzymierzeńców. Nie mogą nimi być Węgrzy, których się Słowacy obawiają, bo po różnych przykrych doświadczeniach niespodziewają się od nich niczego dobrego. Przeto **wzrok Słowaków zwraca się ku Warszawie, ku pokrewnemu narodowi polskiemu, w którym swoją nadzieję pokładają.**

Pomiędzy stanowiskiem ks. Hlinki a stanowiskiem słowackiej rady narodowej jest więc zupełna harmonja

Ukraińsko-bolszewickie zawieszenie broni zerwane.

Wedle informacji ukraińskich dzienników w Kamieńcu podolskim podaje tut. ruska prasa, że zawieszenie broni pomiędzy armją bolszewicką i wojskiem Petlury zostało faktycznie zerwane. Dnia 4 listopada wojska ukraińskie rozpoczęły ofenzywę i przerwały front bolszewicki.

Wojska ukraińskie zajęły Winnicę.

Ukraińsko-polska armja.

„Podolskij kraj" donosi, że na Ukrainie formuje się z Polaków armja ochotnicza, w celu walki z bolszewikami po stronie wojsk ukraińskich.

Ośrodkiem organizacyjnym tej armji mają być Frydrychowce w powiecie Proskurowskim.

Mobilizacja na Ukrainie.

Rząd ukraiński Nac. Republiki ogłosił na oswobodzonych od bolszewików terytorjach ogólną mobilizację.

Wieść o zamachu ukraińskim nieprawdziwa.

Rzeczpospolita otrzymała od ukraińskiej misji zagranicznej sprostowanie depeszy biura prasowego Petruszewycza, która doniosła jakoby Petlura został aresztowany przez Pawlenkę. Wszystkie szczegóły tej depeszy nie odpowiadają faktom i mają na celu skompromitować dowództwo ukraińskie, cieszące się

pełnem zaufaniem u władz ukraińskich i poparciem wszystkich warstw ludności. Osobna dyplomatyczna misja ukraińska zawiadomiła, że Pawlenko przebywa obecnie na froncie a ataman Petlura w swojej rezydencji w Kamieńcu Podolskim.

ANIELA BREZANY'OWA.

Załuże koło Rohatyna.

(Rzeź bolszewicka).

Na tle mrocznych, starych drzew, szumiących za każdym wiatru powiewem, stoi na wzgórzu piękny, o białych słupach dworek z werandą, dzikiem winem po jednej stronie obrosły.

Dworek ten był widownią strasznych mordów, rzezi bolszewickiej nad braćmi naszymi, żołnierzami Wojska Polskiego.

Gdy w ostatnim czasie ich przeklętego panowania przedarli siłą mocą nasz front, otoczyli setną przewagą mały oddział żołnierza, trzydziestu i dwóch z oficerem na czele, którzy armaty wrogom oddać nie chcieli i bronili jej do ostatniej chwili życia swego! Kładły się poszarpane, pocięte młode ciała na ściernisku, niby kłosy. Rąbali żywcem te młode ciała i pastwili się w nieludzki sposób; — istna orgia rozpasanych zmysłów tej hordy bolszewickiej! Jęki rozlegały się dokoła dworka, a krew płynęła całą strugą! Krzyki, wrzawa były tak straszne, że chłopi padali do nóg wrogom, błagając zmiłowania, a kobiety odchodziły od zmysłów! Daremne były usiłowania, a gdy zabrakło żywych ciał, rąbali zmarłych!

Umilkły wreszcie jęki bolu, umilkło wszystko nad tem pobojowiskiem strasznego, bezprzykładnego a bestjalskiego mordu, nad którym niema sędziego.... tylko Bóg!

Długo leżały te biedne ciała poszarpane bohaterów, wróg nie pozwolił ich grzebać, ciesząc się jak dzikie zwierzę dziełem swojem! Aż nadeszli nasi mściciele!... Usypali im mogiłę wspólną, a w niej spoczywają Ci, którzy za Ojczyznę pomordować się dali. Cześć im!

. . . . . .

Dobroczynna ręka, ręka kobiety—Polki, kazała uciosać duży krzyż dębowy i postawić na tej wielkiej mogile, świętej dla każdego Polaka — W dniu zaduszek ta sama ręka ustroiła w zieloniusieńką choinę tą mogiłę i zaświeciła dużo świateł, aby Ci zmarli za Ojczyznę zapomniani nie byli!

Nad mogiłą szumią stare mroczne drzewa, które otaczają dworek o białych słupach, rozciąga się niebo lazurowe a gdy noc nadejdzie mrugają złote gwiazdy i płynie księżyc, rzucając blaskami ciche pozdrowienie dla zmarłych.

Przywrócenie ulg dla jedynych żywicieli rodzin.

Wydział prasowy Min. Spr. Wojsk. podaje do wiadomości poniższy rozkaz ministra Spr. Wojsk. Sosnkowskiego:

Art. 1. Niniejszem przywraca się w całej pełni moc obowiązującą art. 61. i 62. tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a tem samem anuluje się rozkazy ministerstwa spr. wojsk. l. 42.897 z 3. sierpnia br. i l. 46.086 z 1. września b. r. z tem, że **ulgi dla jedynych żywicieli w rodzinie będą nadal utrzymane.**

W związku z rozp. Min. Spr. Wojsk. l. 65812|20 o przywróceniu mocy obowiązującej artykułom 61. i 62. Min. Spr. Wojsk. zarządza co następuje: Rozkaz Min. Spr. Wojsk. l. 65812 winien być stosowany:

1. względem popisowych, którzy obecnie stają do przeglądu.

2. względem popisowych, których stosunki rodzinne pozwalają zastosować art. 61. wzgl. 62, a którzy skętkiem tymczasowego wstrzymania ulg tych artykułów zostali wcieleni do wojska.

3. względem tych osób, którzy uzyskali ulgi art. 61. i 62. a którym później ulgi te cofnięto wskutek czego zostali do szeregów wcieleni.

Tem samem zniesione zostały dla jedynych żywicieli rodzin ulgi, które w związku z ówczesną sytuacją bojową w sierpniu br. zostały czasowo wstrzymane.

Rozporządzenie powyższe obejmować ma popisowych stających obecnie lub mających stawać do poboru jak i tych, którzy znaleźli się w wojsku wskutek chwilowego wstrzymania mocy obowiązującej art. 61 i 62. Dla uzyskania przewidzianych w powyższych art. ulg winne osoby zainteresowane przedkładać odpowiednie podanie niezależnie od tego, czy podania takie składały poprzednio czy też nie do tych instytutów w których sprawa ich została zawieszona skutkiem cofnięcia ulg.

Gdy osoby zainteresowane nie wiedzą, w której instancji dotyczące ulgi zostały wstrzymane, należy podanie wnosić do pow. komend uzupełnień, które są obowiązane do udzielenia wszelkich wyjaśnień w sprawach poborowych.

Wypłata różnic w poborach.

Jak donoszą dzienniki najpóźniej koło 20. listopada nastąpi wypłacenie różnicy poborów oficerów i osób wojskowych na zasadzie uchwalonej przez Sejm regulacji płac. Różnica poborów obejmie okres czasu od 1. lipca b. r.

Urlopowanie szeregowych i akademików.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. ma się natychmiast bezterminowo urlopować:

a) ochotników szeregowych rocznika 1901 oraz

b) poborowych szeregowych rocznika 1901 i 1902 (urodzeni przed 1. lipca).

Urlopowanie obejmuje wszystkich szeregowych, zarówno wcielonych jak i niewcielonych, ze wszystkich oddziałów, zakładów i urzędów, podległych M. S, Wojsk.

Z liczby wyżej wymienionych roczników pozostaną więc na razie w szeregach:

1. wszyscy szeregowi w oddziałach frontowych, podległych Naczelnemu Dowództwu oraz,

2, w kraju ci szeregowi, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku w charakterze zawodowych podoficerów,

3. ci z pośród szeregowych, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku w charakterze ochotników.

Za ochotnika szeregowego należy uważać szeregowych, którzy wstąpili do wojska polskiego w cha-

rakterze ochotników w czasie od 1. września 1918 do dnia 15 sierpnia 1920 i niezależnie od tego czy wstąpił do wojska na zasadzie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej lub na skutek odezwy Rady Obrony Państwa z dnia 11. lipca b. r.

Bezterminowemu urlopowaniu podlegają obecnie na podstawie wydanych już rozkazów ci ochotnicy, którzy nie należą do roczników 1896, 1897, 1898, 1899. 1900 w kraju, oraz do roczników 1896—1901 na froncie.

Bezterminowemu urlopowaniu podlegają szeregowi-akademicy i maturzyści wszystkich rodzajów broni i formacji tak na froncie jak i w kraju.

Bezterminowo zaś urlopowanie wszystkich innych szeregowych ochotników stosowane będzie we wszystkich formacjach w kraju oraz na froncie. Co się zaś tyczy oficerów-akademików, bezterminowemu urlopowaniu podlegają oficerowie, którzy wstąpili ochotniczo do służby w Wojsku Polskiem bądźto w charakterze szeregowego i otrzymali następnie stopień oficerski lub też wstąpili do Wojska Polskiego ochotniczo w szarżach oficerskich, nabytych w armjach obcych.

Oficerowie-akademicy bądźto ochotnicy bąź też powołani przymusowo do W. P., o ile są słuchaczami trzech ostatnich semestrów, podlegają bezwarunkowo bezterminowemu urlopowaniu, o ile nie są oficerami zawodowymi.

Powyższe interpretacje nie dotyczą wogóle studentów medycyny, bądźto szeregowych, bądźto oficerów i równorzędnych, którzy obecnie nie podlegają bezterminowemu urlopowaniu.

Wszyscy urlopowani akademicy i t. d., którym przysługuje prawo do poborów i zaprowiantowania przez przeciąg dwóch miesięcy, zostają przydzieleni pod względem gospodarczym do Komisji Gosp. Komedny Miasta i Placu Lwów.

* * *

Z Warszawy donoszą: Bezterminowe uwalnianie żołnierzy według ostatniej wiadomości ma się odbywać w następujący sposób: Po ukończeniu rozpoczętego już uwalniania poborowych z roczników 1893 i 1894 co będzie trwało do 17. bm, rozpocznie się uwalnianie żołnierzy rocznika 1895, a potem dopiero uwalnianie dalszych roczników 1901 i 1902.

Z Polski i ze świata.

Cholera w Wadowicach. W obozie jeńców w Wadowicach zapadło na cholerę kilkudziesięciu jeńców bolszewickich, nadesłanych tam transportem z 26 października br. Chorych izolowano w szpitalu wojskowym. W dniu 3 listopada było 25 chorych, a przedtem 8 zmarło.

W 12 wypadkach stwierdzono bakterjologicznie cholerę azjatycką. Władze sanitarne wojskowe i ekspozytura okręgowa Urzędu Zdrowia w Krakowie zarządziły wszelkie środki zapobiegawcze, aby zaraza nie przedostała się do ludności cywilnej i nie przebrała większych rozmiarów.

W obozie jeńców na Warszawskiem zaszło również kilka nowych wypadków cholery. Jak donosi DOG. cholera panuje także w obozie jeńców w Dąbiu.

Delegaci sowietów we Lwowie. Dla wytyczenia granicy wschodniej przybyła do Lwowa delegacja sowiecka i zamieszkała w hotelu Krakowskim. W niedzielę zwiedzili członkowie delegacji nasze miasto i byli na wieczornem przedstawieniu w teatrze miejskim.

Wczoraj wieczorem przyjechał jeszcze jeden członek delegacji sowieckiej. Dotąd jest we Lwowie trzech członków delegacji, dwóch wojskowych jeden cywilny. Towarzyszą im oficerowie polscy.

W rocznicę uwolnienia Lwowa od najazdu ukraińskiego odbędzie się tydzień uroczystości z których dochód przeznaczony na budowę pomnika „Kaplica Orląt“.

W niedzielę, dnia 14 listopada odprawi Najprzewieleb. Arcybiskup Bilczewski mszę św. na byłym cmentarzyku obok Techniki. Po nabożeństwie przemówi Arcypasterz do zgromadzonych.

Wieczorem tegoż dnia w Kasynie miejskim hołd literatów lwowskich bohaterskim dzieciom pod tytułem „Wieczór Orląt“. Pierwszorzędne siły literackie i artystyczne ofiarowały swój współudział.

15 i 16 listopada obrazy świetlne pod tytułem „Europa w obrazach“ z objaśnieniem prof. R. Waceka dane będą w kinie Lew o godz. 4 po połud., na które to przedstawienie p. T. Kuchar odstąpił salę bezinteresownie.

W ciągu dalszych dni tygodnia odbędzie się odczyt staraniem Ogniska Propagandy odczytowej prof. wyższ. i średn. szkół, koncert przedstawienie w teatrze, w końcu raut.

Dziękczynne nabożeństwo ku uczczeniu 50-tej rocznicy 3-ciej republiki francuskiej. Dnia 11 bm., przypada 50 rocznica ogłoszenia 3-ciej republiki francuskiej. Ku uczczeniu tej rocznicy sprzymierzonego państwa urządza dowództwo miasta w porozumieniu z prezydjum miasta we czwartek o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo dziękczynne, które odprawi ks. arcyb. Bilczewski.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Marcinowski Józef Roczniki 1893 i 1894 już zaczęto zwalniać, o ile położenie wojskowe pozwoli, będzie wkrótce zwolniony także rocznik 1895.

Staszczuk Jan plut. kres. 12 p. a. p. baterja zapasowa, Lwów, Koszary Bema, prosi o adres i wiadomości o bracie swym Karolu Staszczuku, którego ostatni adres był: Kres. p. a. p. bat. 5. Poczta polowa 83.

Jan Wilk. Proszę porównać, co odpowiadamy Józefowi Marcinowskiemu.

Szymona Kalbarczyka, Zamość, 12 pułk ułanów podolskich, szwadron zapasowy poszukuje sekretarz Bronisław Marzec Dowództwo Taborów 13 dywizji piechoty, poczta polowa 29.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1895 8000